

ANARCHISTYCZNY CZARNY KRZYŻ




www.ack.most.org.pl

ANARCHISTYCZNY CZARNY KRZYŻ

jest międzynarodową siecią grup anarchistycznych i pojedynczych osób, wspierających więźniów i osoby represjonowane. ACK organizuje pomoc prawną i materialną, zapewnia obieg informacji oraz prowadzi kampanie na rzecz uwolnienia więzionych i zaprzestania represji. Jednocześnie wielu jej aktywistów opowiada się całkowicie przeciwko więzieniom, centrům deportacyjnym i wszystkim innym systemom kontroli społecznej.

Skłotersi przeciwko Polsce - echa wyroku w Strasburgu

 Proces wytoczony policji przez Piotra „Piszpunta” Rachwalskiego i Agatę Ferenc po jej brutalnym ataku na mieszkańców wrocławskiego skłotu REJON 69 w czerwcu 1997 roku zakończył się po 9 latach pomyślnym dla nich orzeczeniem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu. 28. lipca 2009 r. uznał on, że interwencja policji była nieproporcjonalna do zaistniałej sytuacji zasądził dla każdej z dwóch osób po 2 tysiące euro odszkodowania.

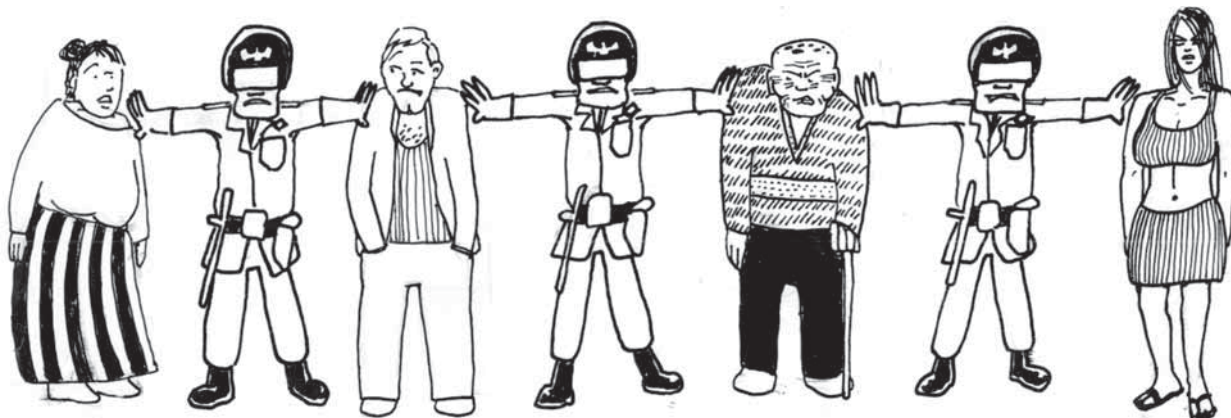
Wydarzenia, będące przedmiotem skargi do Strasburga miały miejsce w nocy 14. czerwca 1997 r. Piotr Rachwalski i Agata Ferenc mieszkali razem z grupą przyjaciół w opuszczonym skłocie REJON 69 we Wrocławiu. O godzinie 3 nad ranem zostali obudzeni przez funkcjonariuszy Policji, którzy zapytali się, czy osoby przebywające w domu znają właściciela niezamkniętego samochodu stojącego przed domem. Policjanci chcieli go odholować do pobliskiego parkingu. Osoby, które prowadziły z nimi dyskusję, argumentowały, że nie jest zabronione, ażeby stał on niezamknięty na ulicy. Zostały one wylegitymowane i sprawdzono m.in. dowód rejestracyjny samochodu. Wymiana zdań między Policją a mieszkańcami skłotu stała się bardziej intensywna, jednego z nich skuto kajdankami.

P. Rachwalskiego kilkakrotnie uderzono pałką policyjną. Jeden z mieszkańców skłotu został zabrany do samochodu policyjnego, gdzie był bity. P. Rachwalski oraz A. Ferenc zostali poproszeni o to, żeby stanąć pod ścianą, policjanci zaś kierowali pod ich adresem określenia: „hołota, brudasy, pedały”. Policja przeszukała budynek, w którym mieszkali skarżący; zrobili to bez żadnego postanowienia prokuratora.

Wszystkie te wydarzenia trwały jeszcze ponad pół godziny, po czym w momencie opuszczania przez policjantów posesji, zaznaczyli oni, że część osób przebywających w skłocie znajduje się tam nielegalnie, nie spełnili bowiem obowiązku meldunkowego. Dwa dni po tych wydarzeniach przeprowadzono oględziny lekarskie; ustalono, iż na ciałach skarżących były liczne siniaki (jeden z nich wielkości 13 x 9 cm).

Skarżący złożyli zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przez Policję. Prokurator odmówił wszczęcia postępowania, uznając, iż nie popełniono żadnego przestępstwa oraz że zachowanie policjantów było uzasadnione. P. Rachwalski złożył na to postanowienie zażalenie, wskazując na niczym nieuzasadnioną brutalność Policji. Wskazano, że doszło do przekroczenia ich uprawnień.

ETPCz stwierdził naruszenie przez Polskę art. 3 Konwencji tj. prawa do humanitarnego traktowania. Trybunał wskazał na nieproporcjonalność środków użytych przez Policję. Podkreślił, że skarżący nie zakłócali spokoju oraz nie byli agresywni; skargi na ich zachowanie nie były składane przez sąsiadów. Trybunał zauważył, iż w interwencji brała udział duża grupa policjantów oraz że doszło do użycia siły (Policja użyła pałek), w sytuacji, w której skarżący nie stawiali żadnego oporu. W ocenie Trybunału kontrola zaparkowanego samochodu była więc tylko pretekstem - brak było podstaw do użycia siły przez Policję i zastosowania tak daleko posuniętych środków. Skarżący podnieśli, że do domu, w którym mieszkali, o godzinie 3:00 weszli uzbrojeni policjanci razem z psami, którzy następnie przeszukali dom. Trybunał uznał, że tryb w jakim dokonano interwencji przez Policję mógłby być uzasadniony jedynie przy spełnieniu przesłanek z art. 8 ust.



anarchistyczny czarny krzyż

2 Konwencji: w przypadku zagrożenia „bezpieczeństwa państwowego, publicznego lub dobrobytu gospodarczego kraju”, a także potrzeby „ochrony porządku i zapobiegania przestępstwom, ochrony zdrowia i moralności lub ochrony praw i wolności osób.”

Rząd RP nie przedstawił żadnych przekonujących argumentów za użyciem przez Policję tak widocznej siły: liczna grupa uzbrojonych w pałki policjantów z psami. Trybunał wskazał, że środki bezpieczeństwa powinny być używane w celu uniknięcia możliwych naruszeń oraz zapewnienia efektywnej ochrony praw osób w rozumieniu art. 8 Konwencji. Środki takie są zawarte m.in. w art. 221 kodeksu postępowania karnego oraz w ustawie o policji. Trybunał podkreślił również, iż ograniczenie prawa do prywatności wiązać się powinno z przeciwdziałaniem przestępstwom oraz że co do zasady - powinno być oparte o wyraźną zgodę kontrolowanych (skarżący działali zaś pod przymusem). Decyzja Policji o wejściu do domu skarżących została przez Trybunał oceniona jako nieproporcjonalna w zaistniałej sytuacji, a zatem niezgodna z art. 8 Konwencji.

- „W sprawie tej ETPCz wskazał, że konieczne jest stworzenie specjalnych gwarancji, które uniemożliwiłyby jakiegokolwiek nadużycia oraz zabezpieczyły skuteczną ochronę praw na podstawie art. 8 konwencji - skomentował wyrok Trybunału Adam Bodnar, szef działu prawnego i sekretarz zarządu Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, który reprezentował skłotersów w Strasburgu. - Wyrok w sprawie *Rachwalski i Ferenc przeciwko Polsce* stanowi źródło wytycznych dla działań policji i innych służb mundurowych. Zmusza także do zastanowienia się nad uszczegółowieniem przepisów, dotyczących instytucji przeszukania”.

- „W skali ogólnopolskiej i ogólnoeuropejskiej ten wyrok jest ważny dla innych skłotów i tego typu pól legalnych budynków Trybunał uznał, że choć mieszka się tam bez meldunku, jest to DOM - PRAWEM CHRONIONY. Do którego nie można wejść od 22 do 6, ani bez nakazu. To duże osiągnięcie. Może być przydatne wobec grożącej likwidacji skłotu ROZBRAT” - podsumował Piotr Rachwalski.

Za: www.ack.most.org.pl; 7.07.2009

Wrocław: Wyrok końcowy po demonstracji antyfaszystowskiej (2007)



W lipcu 2009 r., przed Sądem Rejonowym we Wrocławiu zapadł wyrok końcowy w sprawie karnej toruńskiego antyfaszysty - uczestnika wrocławskiej demonstracji przeciwko *NOP* oraz *Nacjonalistycznemu Stowarzyszeniu „Zadruga”* z 21. marca 2007 r. [por. „IS” nr 27-29]. Oskarżono go o naruszenie nietykalności oraz obrazę funkcjonariusza policji (art. 222 i 226 KK), za co grożą 3 lata więzienia. Sąd

warunkowo umorzył sprawę na 1 rok i nakazał aktywiście zapłatę 150 zł na rzecz fundacji pomagającej wdowom i sierotom po poległych policjantach. Broniąca go adwokatka wniosła o uzasadnienie wyroku, po czym została złożona apelacja. W połowie października odbyła się kolejna rozprawa odwoławcza. Sąd podtrzymał wyrok. Adwokatka wystąpiła o jego uzasadnienie. O dalszym rozwoju sprawy poinformujemy.



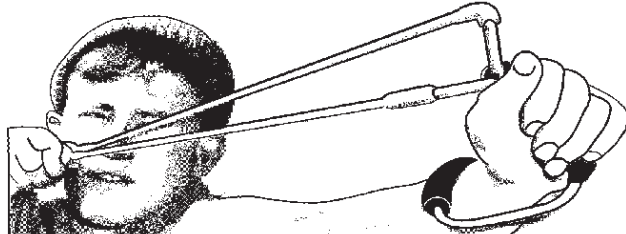
Słupsk: Rozprawa wykroczeniowa po demonstracji „antytargetowej” (2008)



16. października 2009 r. przed słupskim sądem odbyła się pierwsza rozprawa sześciu osób, które złożyły odwołania od mandatów nakazowych za zakłócanie ciszy nocnej po demonstracji przeciwko tarczy antyrakietowej w 2008 roku. Na sali rozpraw pojawili się jedynie oskarżeni (jedna osoba się nie stawiła, sąd nie przyjął usprawiedliwienia) z panią adwokat, prowadzącą obronę oraz oskarżyciel (policjant). Nikt z oskarżonych nie przyznał się do winy, wszyscy składali wyjaśnienia. Wszystkie osoby zeznały, iż w mieszkaniu, do momentu wtargnięcia policji, panował spokój, a większość osób spała. Wszyscy zwracali uwagę na szczególną brutalność interweniującej policji oraz o zastraszanie podczas

przesłuchań na komisariacie. Podważono także podstawy interwencji, która jawnie była zaplanowanym, politycznym działaniem, mającym na celu zastraszenie aktywistów. Adwokat, starała się podkreślać okoliczności zatrzymania. Oskarżyciel nie zadawał wielu pytań, zdawał się być nie do końca zorientowany w sprawie. Następną rozprawą, podczas której zostaną przesłuchani świadkowie, odbędzie się 27. listopada w sądzie przy ul. Szarych Szeregów 13 w Słupsku.

Jednocześnie przed słupskim sądem toczy się postępowanie karne wobec 9 oskarżonych o „znieważenie” oraz „czynną napaść na funkcjonariuszy”. Tym 9 osobom mającym sprawy karne umorzono sprawy wykroczeniowe, w których obwiniono je także o „naruszenie ciszy nocnej”. Uznano, że skoro w tej samej sprawie toczy się postępowanie karne, nie wymaga to dodatkowej, wykroczeniowej. Z uwagi na niemożność dotarcia na stycziową rozprawę przez jednego z oskarżonych, przełożono ją na marzec 2009 r. Ta również została przesunięta na późniejszy termin, który nie został jeszcze wyznaczony. Najprawdopodobniej będzie to dopiero



anarchistyczny czarny krzyż

listopad b.r. Obronę prowadzi adwokat, który reprezentuje wszystkie osoby, oskarżone w sprawie słujskiej. Adwokat został już opłacony, jednak w przypadku ewentualnej apelacji i wzrostu kosztów prowadzenia sprawy cenne będzie dodatkowe wsparcie finansowe. Pieniądze można wpłacać na konto:

BZWBK SA
50 1090 1447 0000 0001 0910 8536
Stowarzyszenie Inicjatyw Społecznych Ulica
ul. Pułaskiego 21a, Poznań
tytułem: "Słujsk"

Szczegółowy raport dot. całej sprawy na:
www.ack.most.org.pl/wdziale/Dokumenty/

ACK - Poznań



Uczestnicy pokojowej blokady przemarszu ONR z 11. listopada 2008 r. w Warszawie, których obwiniono o „próbę przeszkodzenia legalnej manifestacji” (art. 52 par. 1 pkt. 1 KW) i odwołali się od wyroków nakazowych, na mocy których skazano ich na 100-180 zł grzywny, czekając na wyznaczenie terminów rozpraw przed sądem I instancji. Wtedy ich sprawy zostaną rozpatrzone w trybie zwykłym.

Na doręczenie z warszawskiego Sądu Rejonowego uzasadnień wyroków nadal czeka również 7 osób, które 16.05.2005 r. protestowały przeciwko III Szczytowi Rady Europy w Warszawie i 3. grudnia 2008 r. zostały skazane na grzywny lub kary pozbawienia wolności w zawieszeniu. Od daty odbioru ich będą miały 14 dni na wniesienie apelacji.

Ostatnia rozprawa René K. - berlińskiego antyfaszysty zatrzymanego po warszawskiej Parady Równości (2006), którą wyznaczono na 15. października 2009 r. w celu przesłuchania świadków aktywisty, odroczone z powodu choroby sędziego. W chwili zamykania tego numeru „Innego Świata” nadal pozostaje on niezwany. Dalsze szczegóły tych spraw [por. „IS” 29] prześlemy w kolejnych numerach kwartalnika.

Grecja: Solidarność z Alfredo Bonanno i Christosem Stratigopoulosem

W greckim więzieniu Amfissa zostali umieszczeni anarchiści Alfredo Bonanno i Christos Stratigopoulos. Tego ostatniego oskarżono o dokonanie napadu na bank, a Bonanno - o współudział w nim. Ich prawnicy pracują już na wnioskiem o areszt domowy dla Alfredo w związku z jego złym stanem zdrowia (ma on 72 lata).

Alfredo Bonanno jest znanym teoretykiem anarchizmu insurekcyjnego, zwanym również illegalizmem.

Zatrzymanym można wysłać listy pod adres:

TZAMALA
3 33100 AMFISSA
GREECE

Zarówno w Grecji, jak i w całej Europie zaplanowano koncerty i inne wydarzenia, z których dochód zostanie przekazany na sfinansowanie kampanii solidarnościowej i zaplecza prawnego. Ci, którzy chcą pomóc, proszeni są o kontakt na adres: smolikas2@gmail.gr

Za: www.cia.bzzz.net; 20.10.2009

Leonard Peltier ciągle w więzieniu!

12. września 2009 roku, aktywista *Ruchu Amerykańskich Indian (AIM)* Leonard Peltier obchodził swe 65. urodziny. Prawie połowę swego życia spędził w więzieniu. W 1977 r. skazano go na dwukrotne dożywocie za zamordowanie podczas strzelaniny w rezerwacie Pine Ridge w Południowej Dakocie, dwóch agentów *FBI*. Nigdy nie przyznał się do tej zbrodni, a okoliczności tamtych wydarzeń poddają w wątpliwość wiele faktów, przedstawianych przez prokuraturę.

26. czerwca 1975 r. agenci *FBI* wtargnęli na teren prywatnego ranczo w rezerwacie Pine Ridge. Jechali nieoznaczonym samochodem, ubrani byli w cywilne ciuchy i nie okazali swych policyjnych odznak. Powodem najścia miała być niby próba zaarrestowania młodego Indianina Jimmie'ego Eagle, którego oskarżono o drobną kradzież. Twierdzono, iż agenci wjechali na ranczo właśnie za samochodem Jimiego, ale jak się później okazało, już w czasie procesu, Jimiego nie było wtedy nawet na terenie rancza. Za to przebywali w nim członkowie *AIM*, którzy

schronili się tam przed przemocą bojówek zwalczających Indian tradycyjistów.

Do dziś dokładnie nie wiadomo, co było przyczyną strzelaniny ani kto pierwszy otworzył ogień. W czasie zajścia zginęło dwóch agentów (rzekomo zastrzelonych z bliskiej odległości) oraz jeden Indianin (zastrzelony przez snajpera), którego sprawy nigdy nawet nie zbadano. Najazd 150 agentów *FBI*, formacji *SWAT* i lokalnych policjantów cudem tylko przeżyło 30 osób, w tym kobiety i dzieci.

W poszlakowym procesie władze skupiły się głównie na działaczach *AIM*, a szczególnie na Leonardzie Peltierze. To właśnie on został oskarżony o zastrzelenie z bliskiej odległości dwóch agentów, mimo iż w czasie procesu inne osoby przyznawały się do brania udziału w strzelaninie, a nawet do zastrzelenia agentów. *FBI* w czasie procesu rozpowszechniało kłamliwą dezinformację na temat sprawy, mówiąc o „zasadzce przygotowanej z zimną krwią”, dokonanej przez „potężną grupę partyzantów, którzy zbudowali wyrafinowane bunkry i fortyfikacje”. Twierdzono również, że agent Coler błagał o życie w imię swoich dzieci,

anarchistyczny czarny krzyż



nie podając jednak, kto miał usłyszeć te ostatnie słowa agenta. Dowody w sprawie były traktowane z zupełną dowolnością, by pasowały do tez obranych przez oskarżenie, a jedynym oskarżonym o zabójstwo agentów został Peltier.

Leonard przegrał wszystkie apelacje w swojej sprawie. 21. sierpnia b.r. odmówiono mu kolejny raz warunkowego skrócenia odbywania kary. Następna możliwość warunkowego zwolnienia pojawi się dopiero w 2024 r., gdy będzie miał 79 lat.

Na podst. www.cia.bzzz.net

Grecja: aresztowania anarchistów i oskarżenia o terroryzm



23. września 2009 roku greckie państwo pokazało po raz kolejny swe pazury. Zmasowane siły tamtejszej policji, w tym oddziały antyterrorystyczne, przepuściły szturm na wolnostojący dom w ateńskiej, zamożnej dzielnicy Chalandria. Nalot przeprowadzono w kilka godzin po podłożeniu ładunków wybuchowych w mieszkaniach dwóch członków parlamentu. W czasie tej spektakularnej akcji zatrzymano trzy osoby, wszystkie w młodym wieku. Następnego dnia zdecydowano o aresztowaniu uwięzionych. Dowodami ich działalności terrorystycznej była znaleziona w domu turystyczna butla gazowa, zegarek, płyny łatwopalne oraz materiały propagandowe. Skonfiskowano również znajdujące się w budynku komputery, celem wykrycia w nich dowodów działalności przestępczej. Miał się tam rzekomo znajdować również „gotowy do użycia materiał wybuchowy skonstruowany z butli oraz materiały propagandowe”.

Sprawa od samego początku zaczęła się wydawać mocno podejrzana i naciągana. Był to czas przed wyborami parlamentarnymi i jak wiadomo, wtedy najbardziej potrzebne są spektakularne sukcesy władzy. Policja zaczęła mącić, twierdząc, iż zaatakowany dom był obserwowany od dawna w związku z atakami ze strony grup anarchistycznych i antyautorytarnych, potem odwołując swe doniesienia, po tym jak szef antyterrorystów powiedział w wywiadzie, że żadna z aresztowanych osób nie była wcześniej śledzona a budynek nie znajdował się pod obserwacją. Sprawie więc zaczęto się od samego początku przyglądać z większym zainteresowaniem, tym bardziej, że prawicowe media zaczęły pisać o sprawie tylko i wyłącznie w paniczny sposób.

W niedługim czasie po szturmie w Chalandrii antyterrorystów zaatakowali w innym punkcie miasta. Tym razem szturmowano mieszkanie w drobnomieszczańskiej dzielnicy Galatis. Aresztowano dwie osoby ale aresztowano tylko jedną z nich. Dowodem ich „winy” było znalezienie w mieszkaniu 3,500 euro, pistoletu-

zabawki oraz „narzędzi przydatnych przy konstrukcji materiałów wybuchowych”.

Media głównego nurtu oraz policja od razu rzuciły oskarżenia, jakoby wszystkie aresztowane osoby były związane z anarchistyczną grupą partyzantki miejskiej, *Konspiracyjnymi Komórkami Ognia*. Miały na to wskazywać metody produkcji materiałów wybuchowych oraz znaleziona anarchistyczna propaganda. Takie powiązanie sprawy było oczywiście na rękę policji. Konspiracyjne Komórki Ognia ogłosiły niedawno, iż poza nocnymi atakami na budynki państwowe będą teraz atakować również mieszkania państwowych prominentów, takich jak choćby domy byłego ministra spraw wewnętrznych, szefa tajnych służb czy ministra Macedonii i Tracji. Warto zaznaczyć, iż o wszystkich podłożonych ładunkach wybuchowych grupa ta informuje media z co najmniej godzinny wyprzedzeniem. Widać więc gołym okiem, iż ich akcje nie mają na celu zabicie kogokolwiek. To oczywiście nie przeszkadza mediom by robić z nich żądnych krwi morderców i groźnych terrorystów.

Po jakimś czasie sąd postanowił wypuścić na wolność jedyną kobietę spośród aresztowanych. Wywołało to zdziwienie wśród m.in. obrońców praw człowieka gdyż była ona oskarżona już o takie same przestępstwa a potraktowano ją ulgowo, zakazując jedynie opuszczania kraju (mimo iż studiuje w Londynie). Według wielu ludzi związanych z lewicą, wszyscy aresztowani winni zostać wypuszczeni i odpowiadać z wolnej stopy, gdyż dowody w sprawie są wątpliwe. Trójka pozostałych mężczyzn jak na razie przebywa w więzieniu (wg greckiego prawa do procesu mogą posiedzieć nawet 180 dni) i oskarża się ich o przynależność do zbrojnej grupy partyzantki miejskiej „zagrożającej demokracji i systemowi politycznemu republiki” oraz uczestnictwo w trzech podłożeniach ładunków wybuchowych; pod mieszkaniem ówczesnego szefa służb specjalnych, byłego ministra oraz byłego ministra edukacji i jego żony - związanej z opozycyjną wówczas , a rządzącą dziś partia PASOK. Co



anarchistyczny czarny krzyż



ciekawe, nie oskarżono ich o 150 innych ataków przypisywanych KKO, do której rzekomo przynależą. Co najdziwniejsze, Luki Katseli, żona byłego ministra wypowiedziała słowa, które wprowadziły w zdziwienie nie tylko dziennikarzy. W związku z zatrzymaniem czterech młodych ludzi podejrzewanych o przynależność do KKO, chciałabym podkreślić, że jak długo będzie leżało to w mojej mocy, nie pozwolę by niszczone przyszłość 20-latków dla celów politycznych. Jasne jest że (ich aresztowanie) to *trick* wyborczy prawicy, która próbuje portretować dwudziestoletnich dzieciaków jako bezwzględnych terrorystów". Jak widać, w winę rzekomych anarchistów-terrorystów nie wierzą nawet ich rzekome ofiary i ludzie związani z *establishmentem* politycznym.

W sprawie aresztowanych na ulice Aten wielokrotnie wychodzili demonstrować anarchiści i inni działacze nie zadowoleni z działań policji, sterujących nią polityków oraz prorządowej prasy. Również Konspiracyjne Komórki Ognia dawały o sobie znać, co dowodziło tylko tego, że aresztowani nie mają z tą grupą nic wspólnego. Trzech greckich towarzyszy, mimo zmiany greckiego rządu, nadal przebywa w więzieniu. O ich dalszych losach z pewnością będziemy informować.

Na podst. *Imc-pl*.

Grecja: uwolniono Thodorisa Iliopoulosa



Organizowane w Grecji i na całym świecie akcje solidarnościowe z więzionym od grudnia 2008 roku Thodorisem Iliopoulossem oraz liczne apele o jego uwolnienie wysyłane na adresy greckich instytucji rządowych sprawiły, iż został on uwolniony.

Wypuszczono go z więzienia po 49 dniach strajku głodowego. Został aresztowany 18.12.08 r. na podstawie sfabrykowanych zarzutów o rzucenie butelką z benzyną. Zeznania potwierdzające niewinność Thodorisa złożyło wielu naocznych świadków, sąd wziął jednak pod uwagę jedynie raport złożony przez 2 obciążających go policjantów. 7.07.09 r. przedłużono mu areszt o kolejne 5 miesięcy i dodano kolejne zarzuty. 10.07 Thodoris rozpoczął protest głodowy i przez ponad miesiąc więzienne władze odmawiały mu odpowiedniej



Włochy: 6 osób aresztowanych za planowany zamach podczas G8

Jak doniosła agencja ANSA, 10.06.09 r. zatrzymano 6 osób, które planowały podobno zamach w miejscowości La Maddalena, gdzie mieli gościć uczestnicy szczytu G8 (8-10.07). Według *La Stampa* zatrzymano 9 osób. Po dwuletnim śledztwie policji przeszukano mieszkania w Rzymie, Mediolanie i Genui. Znalaziono broń oraz bombę. Zatrzymani to m.in.: Luigi Fallico - blisko związany z *Czerwonymi Brygadami* oraz Ernesto Morlacchi - syn jednego z ich założycieli, oskarżonego o zabójstwo premiera Włoch, Aldo Moro.

Włochy: Aresztowanie 21 studentów w Turynie

Nocą z 5. na 6.07.09 r., podczas szeroko zakrojonej operacji policyjnej, w Turynie aresztowano 21 studentów, których oskarżono o organizowanie mobilizacji przeciwko uniwersyteckiemu szczytowi G8 (G8 University Summit), zaplanowanego na 19.07 protestu przeciwko prywatyzacji tutejszego uniwersytetu publicznego. W wyniku działań prewencyjnych młode, przeważnie - nie karane osoby poddano sankcjom karnym, niewspółmiernym do postawionych im zarzutów: 15 z nich trafiło do więzienia, a 6 znalazło się w areszcie domowym.

Włochy: Aresztowania prewencyjne przed szczytem G8

Co najmniej 21 włoskich aktywistów aresztowano prewencyjnie przed szczytem G8 rankiem, 7.07.09 r. 16 z nich przewieziono do więzienia, a pięciu trafiło do aresztu domowego. Atak policji dotknął aktywistów z Turynu, Padwy, Bolonii i Neapolu. W wyrazie solidarności z aresztowanymi, studenci dokonali okupacji rektoratu uniwersytetu w Wenecji i w uniwersytecie La Sapienza w Rzymie.

Włochy: Blokada rzymskiej stacji kolejowej w proteście przeciw represjom podczas G8

7.07.09 r., po południu, około 200 osób zablokowało tory kolejowe Termini - głównej stacji kolejowej w Rzymie i na ponad 30 minut zatrzymało wszystkie pociągi. Protestując przeciwko represjom podczas szczytu G8, demonstranci domagali się natychmiastowego zwolnienia osób aresztowanych na porannych blokadach autostrady wiodącej z Rzymu do L'Aquila i jednej z głównych arterii miasta. W ciągu dnia dokonano 35 aresztowań, w tym - dziewięciu obcokrajowców (4 osoby ze Szwecji, dwie z Czech, po jednej ze Szwajcarii, Francji i Polski).

Włochy: Demonstracja solidarnościowa z aresztowanymi w Rzymie

8.07.09 r., przed rzymskim więzieniem Regina Coeli, zgromadziło się kilkaset osób, solidaryzujących się z aresztowanymi podczas protestów przeciwko szczytowi G8. Osadzono w nim 5 osób, natomiast jedną - w więzieniu w Teramo. Aresztowanym postawiono zarzuty „stawiania oporu podczas zatrzymania, niszczenia mienia i aktów przemocy”. Demonstracja, podczas której zatrzymano 36 osób, została rozbita przez policję, nim ruszyła z miejsca, a pomiędzy jej uczestników wmieszali się tajniacy.

Meksyk: Wyrok w sprawie morderstwa Brada Willa

9.07.09 r. zapadł wyrok w sfingowanym procesie przeciwko członkowi *APPO*, Juanowi Manuelowi Martinezowi Moreno. Aresztowano go 18.10.08 r. pod zarzutem współuczestniczenia w zabójstwie Brada Willa z 2006 roku, który został śmiertelnie postrzelony przez pravicową bojówkę, związaną z partią *PRI* 27 podczas strajku nauczycieli w Oaxaca. Choć na taśmach, które Will nagrał przed śmiercią, można zidentyfikować jego zabójców, jednak o jego morderstwo oskarżono 5 osób z *APPO*, m.in. Martinezę Moreno, co uznaje się za nieudaną próbę dyskredytacji tego ruchu. Aktywista odsiedzi wyrok w więzieniu Santa Maria Ixcotel w Oaxaca.

Rosja: Wezwanie do akcji solidarnościowych z Wsiewołodem Ostapowem

18.07.09 r. moskiewscy anarchiści ogłosili Globalnym Dniem Akcji Solidarnościowych z Wsiewołodem (Siewą) Ostapowem. Oskarżony 4.04.08 r. o czynną napaść na milicjanta (grozi za to do 5 lat pozbawienia wolności), po zatrzymaniu został przewieziony na moskiewski komisariat w Sokolnikach, gdzie przez kilka godzin był bity oraz torturowany paralizatorem. Choć nagrania z kamer ze stacji metro Sokolniki i zeznania licznych świadków Siewy dowodzą, że zarzut o napaść jest fałszywy, prokuratura je zignorowała, dając wiarę wyjaśnieniom milicjantów. 11.07 pikieta solidarnościowa z Ostapowem odbyła się w Moskwie, a 18.07 w Warszawie.

Serbia: represje wobec anarchosyndykalistów

4.09.09 r. serbskie służby państwowej represji aresztowały 6 anarchosyndykalistów pod sfinansowanym zarzutem „międzynarodowego terroryzmu”. Rzekomym aktem terroryzmu miała być rzucona w ambasadę grecką przez nieznaną sprawców butelka z benzyną w solidarności z prowadzącym głodówkę w więzieniu greckim aktywistą, Thodorisem Iliopoulosem. Akcje solidarnościowe z żądaniem uwolnienia represjonowanych odbyły się na całym świecie.

Grecja: Najazd policji na Exarchię

W nocy, z 8. na 9.10.09 r. setki funkcjonariuszy policji, w większości z odpowiedzialnych za tłumienie zamieszek oddziałów MAT, ale również - z jednostek specjalnych, np. Delta, na polecenie nowego socjalistycznego rządu utworzonego przez partię PASOK, ponownie weszło na teren ateńskiej dzielnicy Exarchia. Policjanci wchodzili bez ostrzeżenia do kafejek i barów, aresztując przypadkowe osoby. W celach głównej siedziby policji przy ulicy Alexandrasa znalazło się ponad 50 osób. Policyjna okupacja dzielnicy Exarchia przeciągnęła się aż do 9.10. Wtedy doszło do kolejnych zatrzymań, tym razem ponad 30 osób.

Włochy: Wyroki dla demonstrantów z Genui

9.10.09 r. sąd ogłosił nowe wyroki dla 10 osób demonstrujących przeciwko szczytowi G8 w Genui z 2001 r., które złożyły apelację od wcześniejszego wyroku. Dwa lata temu 25 osób, które manifestowały w Genui, dostało łącznie karę 225 lat więzienia. Niestety, sąd wyższej instancji przedłużył wyroki dla każdego z aktywistów. Wyrok jednego z nich przedłużono z 10 do 15 lat. Innych skazano na 6-13 lat więzienia.

Grecja: Kolejna ofiara policyjnych morderców

Na skutek policyjnych tortur, którym między 26. a 29.09.09 r. został poddany na posterunku Nikea na przedmieściach Aten, 9.10.09 r. zmarł 25-letni imigrant „bez papierów”, Mohamed Kamran Atif. Twierdząc, iż pobił on greckiego nastolatka, policja włamała się do domu migranta o 1:30 w nocy, bijąc Kamrana oraz członków jego rodziny. Wywlekła go za stopy tak, że głowa uderzała o każdy stopień schodów. Na posterunku mężczyznę bito kijem oraz poddano elektrowstrząsom w okolicach kolan i rąk. Zarzuty okazały się bezpodstawne, więc aresztowanego zwolniono, jednak po dziesięciu dniach zmarł. 17.10. w proteście przeciwko śmierci Mohameda, pod posterunek policji w dzielnicy Nikaia próbowali przemaszerować anarchiści, jednak policja im to uniemożliwiła. Wtedy blisko 300 osób rozpoczęło okupację ratusza. Zatrzymano 5 osób. 19.10 ośmiu uczestników marszu na posterunek policji otrzymało zarzuty prokuratorskie. Pięciu z nich zarzucono złamanie ostatnio wprowadzonego prawa, zabraniającego maskowania twarzy na demonstracji, a 3 oskarżono o wykroczenia. To pierwszy przypadek użycia tej nowej regulacji prawnej.

opieki medycznej, nie zgadzały się też na przewiezienie znajdującego się w coraz gorszym stanie fizycznym aresztanta do szpitala, przetrzymując go w nieodpowiednio wyposażonym pomieszczeniu medycznym.

Greccy anarchiści zorganizowali szereg akcji solidarnościowych domagając się jego natychmiastowego uwolnienia, wspierające go oświadczenia wydały też później lewicowe i komunistyczne partie polityczne. Sprawę Iliopoulosa podjęły postępowe media i władze nie mogły dłużej ignorować lokalnych i międzynarodowych apeli o wypuszczenie go z więzienia i rosnącego oburzenia opinii publicznej na sposób jego traktowania.

Thodorisa zwolniono, nie wolno mu jednak opuszczać kraju, a co dwa tygodnia ma się meldować na lokalnej komendzie. Wypuszczono go bez kaucji. Odzyskał wolność dzięki własnej determinacji i wsparciu greckiego i międzynarodowego ruchu solidarnościowego. Greccy aktywiści dziękują wszystkim którzy podjęli działania w sprawie Thodorisa Iliopoulosa.

Solidarność naszą bronią!

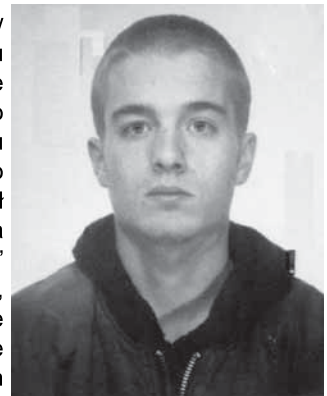
Za: www.ak.most.org.pl; 28.08.2009

Wyrok ws. morderstwa Carla Giulianiego



Europejski Trybunał Praw

Człowieka w Strasbourgu zakończył postępowanie w sprawie policyjnych nadużyć, do których doszło podczas Antyszczytu w Genui w 2001 roku. Według sędziego Trybunału, policjant który oddał śmiertelny strzał w twarz Carla Giulianiego, działał „w samoobronie” i „nie użył przesadnej siły”. Mimo to, Trybunał postanowił przyznać rodzinie zabitego antyglobalisty odszkodowanie w wysokości 57 160 USD. Wyrok ten uzasadniają nadużycia, do których



ucieły się służby włoskie, prowadzące postępowanie śledcze. Odszkodowanie ma wypłacić państwo włoskie, jako podmiot odpowiedzialny za złą organizację działań sił bezpieczeństwa podczas protestów. Zdaniem Trybunału władze włoskie nie zdołały przeprowadzić rzetelnego śledztwa w sprawie śmierci Giulianiego i dopuściły się licznych manipulacji, jaką jest np. skremowanie jego ciała przed odpowiednimi badaniami. Mario Placanica, zabójca Carla Giulianiego, został wcześniej uniewinniony we Włoszech. W listopadzie 2008 r. uniewinniono 16 policjantów, głównie - wyższych rangą oficerów, a na karę więzienia skazano 13 z nich. Jednak jak podaje BBC, wyrok prawdopodobnie nie dotknie żadnego funkcjonariusza z powodu rozbudowanego systemu amnestii.

Za: imc-pl; 26.08.2009

Anarchistyczny Czarny Krzyż
 serwis informacyjny
www.ack.most.org.pl